Nr. 3. Kraków, w marcu 1911 r. Rok XIV.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie

nagrodzona dyplomem honorowym na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1900 i dyplomem uznania na Wystawie przyrodniczo-lekarskiej w roku 1907.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu wydawnictwa „Kroniki farmaceutycznej“.

W niedzielę dnia 26 marca b. r. o godzinie 10 rano

odbędzie się

w lokalu własnym ul. Szpitalna 3, I. p.

XVI. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW

GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA FARMACEUTYCZNEGO „UNITAS“.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
3. Sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1910.
3. Sprawozdanie kasowe.
4. Wnioski Wydziału.
5. Wniosek Komisyi rewizyjnej o udzielenie absolutoryum.
6. Wybór nowego Wydziału.
7. Wybór dwóch członków Komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski i interpelacye.

W razie, gdyby to XVI. Zwyczajne walne Zgromadzenie z powodu braku kompletu, przewidzianego statutem, nie przyszło do skutku, odbędzie się o godzinie 11-tej

XII. NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

w tym samym dniu i z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych.

Wybory do Wydziału Towarzystwa „Unitas“.

Nowe wybory odbędą się w myśl statutów Towarzystwa podczas Walnego Zebrania w dniu 26 b. m.

Chcąc ułatwić kolegom szczególniej z prowincyi głosowanie, zwołał Wydział w dniu 8 b. m. przedwyborcze zebranie kolegów krakowskich na którem uchwalono następującą listę nowego Wydziału.

Prezes: **Mr. Hugo Muthsam.**
Wiceprezes: **Mr. Markian Łomnicki.**
Sekretarz: **Mr. Adam Jurkowski.**
Skarbnik: **Mr. Adam Lindner.**
Wydziałowi: **Mr. Kazimierz Bartoszyński.**
„ **Mr. Bolesław Masłowski.**
„ **Mr. Władysław Paderewski.**
„ **Mr. Kazimierz Stasiniewicz.**
„ **Mr. Jan Zagórski.**
Komisya szkontrująca: **Mr. Bronisław Pytlarski.**
„ „ **Mr. Andrzej Studziński.**

Prócz powyższych otrzymali największą ilość głosów koledzy Mr. Alfred Pilecki, Mr. Maryan Moszczeński, Ass. Józef Silberstein; i sł. farm. Tomasz Karaś.

Dołączone do dzisiejszego numeru „Kroniki“ karty głosowania zechcą koledzy wypełnić i nadesłać przed terminem Walnego Zgromadzenia pod adresem Towarzystwa „Unitas“ Kraków, Skrzynka pocztowa 18.

Signum temporis.

Do tak niekorzystnych rozporządzeń i ustaw wydanych dla aptekarstwa,— do ograniczeń tamujących ekonomiczny rozwój zawodu przez ostatnią ustawę przemysłową — przybywa nowe upośledzenie nas, przez odsunięcie aptekarzy od możności uzyskiwania stanowisk w rządowych zakładach dla badania środków spożywczych.

Rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 13 października 1897 roku, dyplomowani z postępem celującym farmaceuci byli uprawnieni do przyjęcia w skład funkcyonaryuszów tychże zakładów.

Nowe rozporządzenie z dnia 10 października 1910 r., odmawia uprawnienia członkom zawodu aptekarskiego, choćby i posiadającym wymagane kwalifikacye rozporządzeniem z roku 1897 — stawiając jako warunek przyjęcia do zakładów badania środków spożywczych, osiągnięcie zupełnego wykształcenia wyższych szkół rządowych.

W ten sposób zawód nasz, poza materyalnem upośledzeniem, został jeszcze skrzywdzony ograniczeniem praw swego duchowego rozwoju.

Treść nowego rozporządzenia określona jest na podstawie orzeczenia Rady doradczej dla spraw środków spożywczych w Ministeryum, która tę sprawę poruszyła i przedłożyła rządowi do uwzględnienia, a czego rezultatem jest rozporządzenie ministeryalne z dnia 10 października ubiegłego roku.

Wymagania dowodów kwalifikacyi naukowych streszczone są zaledwo w kilku ustępach Żąda się dowodu kompletnego studyum jednej z wyższych szkół krajowych i okazania dyplomu doktorskiego z ogólnej medycyny. Przy posiadaniu dyplomu doktora filozofii, wymagane są jeszcze dwa ścisłe egzamina z chemii i botaniki i nauki matematyczno przyrodniczej. Ustawa zawiera dalej określenia co do uznania kwalifikacyi z egzaminów w średnich zakładach naukowych, z uwzględnieniem szczegółowem nauk przyrodniczych i chemii, w zakresie oznaczonym dla programu tych nauk w szkołach średnich. Do przyjęcia upoważnia drugi egzamin państwowy w jednej krajowej szkole wyższego typu, jak np. w dziale krajowej zawodowej technicznej wyższej szkole — dalej trzeci egzamin z dodatnim wynikiem złożony w krajowej wyższej szkole agronomicznej, z odpowiedniem wykształceniem chemicznem. Do przyjęcia upoważnia także dyplom lekarski weterynaryjny i krajowy dyplom eksperta do badania środków spożywczych, o ile wykształcenie następne potwierdzone jest dowodem uzyskania świadectwa dojrzałości na jednej z krajowych szkół średnich.

Z nowego rozporządzenia został natomiast zupełnie wykreślony ustęp z poprzedniego rozporządzenia, określający uprawnienia farmaceutów z egzaminem dojrzałości i poświadczeniem nauki w wyższych zakładach farmaceutycznych.

A więc — alea jacta est! Ze strony władz, których zadaniem raczej powinno być rozszerzenie i podniesienie poziomu wykształcenia naukowego członków danego zawodu — rzucono zawodowi aptekarskiemu kość — de-

gradacyi inteligencyi naukowej farmaceuty — choćby celującym postępem w naukach odznaczonego.

Czy zawód z milczeniem i pokorą przyjmie ten moralny policzek?....

Być może. Znamy przecież apatyę naszych gremiów i ich nieudolność, w nas jednak młodych, to, co zaszło, musi wzbudzić otrząśnięcie się z lenistwa i pewne refleksye.....

Czyśmy sami, być może,nie przyczynili się do tego, co zaszło?

Z całej przecie treści rozporządzenia przebija sankcyonowanie przez rząd egzaminu dojrzałości, jako stempla na pozwolenie wstępu do instytucyi społecznej, naukowej, do szeregu ludzi pracujących dla dobra ludzkości.

Czyż my nie zawinili mniej energicznem staraniem się o reformę naszego studyum naukowego — o uzyskanie podniesienia poziomu wstępnego wykształcenia t. j. matury?

Jakiż skutek naszego apelu „Więcej światła“?

Niedość, że akcya ta ze strony części aptekarzy, nietylko nie jedna sobie zwolenników, ale mamy sporą liczbę wprost wrogów podniesienia ducha naukowego u zawodowców.

Z Wydziału kond. mag. farm. Galicyi zach.

Wydział zwraca uwagę kolegów, by przy zmianach miejsc służbowych przyjmowali posady tylko w takich aptekach, które objęte są kasą płac.

Nieprzestrzeganie tego obowiązku, jest wielce lekkomyślnem działaniem na własną szkodę. Takiej płacy, jaką kasa płac zapewnia współpracownikom żaden aptekarz dać nie jest wstanie, a łakomienie się na chwilową wyższą płacę o kilkanaście koron nie stoi w żadnym stosunku do zapewnienia sobie automatycznego awansu płacy.

Tylko przez kategoryczne zażądanie kolegów rozszerzymy kasę płac, a każdy z kolegów uniknie przy zmianie posady targowania się o warunki płacy, wiedząc z góry, jaką płacę dostanie.

Musi jednak Wydział zauważyć, że przy pobieraniu płacy przez kasę płac w Wiedniu, jest obowiązkiem każdego kolegi wszelkie należytości, jak podatek, kasę chorych i fundusz pensyjny (te dwa ostatnie w wysokości na współpracownika przypadającej) sam za siebie płacić. Żądanie płacenia tych należytości w całości przez właściciela nie jest uzasadnione i nie zgadza się z założeniem, jakie przy tworzeniu kasy płac przyjęto. Rzeczą jest naturalną, że o ile sam właściciel czy to przez pozyskanie danego współpracownika czy też przez chęć okazania mu pewnego wyszczególnienia te wydatki sam za niego ponosi jest to dopuszczalne, tak jak również jest dopuszczalne, by dany szef dopłacał magistrowi pewną kwotę do pensyi przez kasę płac mu wypłacanej, żądanie jednak pierwszego lub

drugiego w warunkach ugodowych nie jest słuszne i nie zgadza się z tendencyą założenia kasy płac.

Również nie powinno mieć miejsca odwoływanie się do Zarządu kasy płac z powodu niskiego wymiaru płacy. Zarząd kasy wymierza płacę stosownie do lat służby jak najdokładniej, a odwoływanie się na okoliczność, że drugi kolega w tych samych latach służby ma płacę wyższą o tyle nie jest uzasadnione, że te zwyżki przyznane były jedynie w czasie wprowadzenia płac kasy tym kolegom, którzy wówczas pobierali płace wyższe od szematu płacy kas. Płace te zostały im wtedy nadal przyznane i na tak długo, dopóki z biegiem lat nie przejdą do płac wyższych. Tym jednak kolegom, którzy później do apteki objętej kasą płac wstąpili Zarząd kasy wypłacać może tylko takie pensye, jakie im wedle lat służby przypadają, inne bowiem traktowanie sprawy prowadziłoby do absurdum.

Przy tej sposobności zwraca również Wydział uwagę kolegów bez pięcioleci, by bezwarunkowo zażądali od swych szefów zgłoszenia ich do instytutu pensyjnego.

Wiadomo bowiem Wydziałowi, że niektórzy aptekarze nie zgłaszają magistrów bez pięciolecia do instytutu pensyjnego, tłumacząc się rzekomą ustawą czy też rozstrzygnięciem urzędowem, mocą którego tacy magistrowie wyjęci są z obowiązku ubezpieczenia pensyjnego.

To rozumowanie jest niesłuszne, a nawet nieuczciwe, gdyż przesuwa ono ubezpieczenie danego magistra o całe pięć lat, a według postanowień statutów ubezpieczenia nadają one ubezpieczonemu prawo do poboru zasiłku w razie nieudolności do pracy dopiero po 10-ciu latach wpłacania wkładek. Tego dobrodziejstwa ustawy pensyjnej pozbawiają właśnie ci aptekarze magistrów bez pięciolecia, sami zyskując na tym interesie wkładki, które nie wpłacają do instytutu pensyjnego. Wydział wzywa dlatego tych kolegów, by o zgłoszenie ich do instytutu pensyjnego jak najstanowczej się upomnieli.

Mr. Zagórski.

Zawsze i wszędzie ci sami.

(Strejk współpracowników aptekarskich w gubernii piotrkowskiej).

Wypadki rozgrywające się obecnie na terenie aptek gubernii piotrkowskiej nasuwają obserwatorowi szereg uwag przykrych na temat klasy właścicieli aptek, na temat dziwnego wzajemnego pokrewieństwa tej klasy pod względem psychiki — bez względu na narodowość i warunki polityczne. Znaną zasadę, iż te same przyczyny wywołują te same skutki, można tutaj zmienić podkładając pod termin „przyczyny“ — termin „warunki“. Warunki bowiem, w jakich znalazł się stan aptekarski, wytworzone w najwyższym stopniu niezdrowe czynniki zdemoralizowały z jednej strony właścicieli dawszy im sposobność do utworzenia ze swoich oficyn jedynie źródła zarobku — do popadnięcia w „Geldwahnsinn“ — z drugiej odsunęły zupełnie współpracowników od wpływu na losy zawodu i zdegradowały ich ze stanowiska obywateli zawodu na płatnych najemników. Dzięki więc temu pokrewieństwu du-

chowemu właścicieli można tak łatwo wykazać analogię między wypadkami jakie się w latach ubiegłych rozegrały w Galicyi, i jakie mają miejsce obecnie tak w Czechach, jak i w Królestwie. Różnica polega na tem, że my żyjąc w państwie konstytucyjnem mamy opiekę prawa i władz — zaś w Królestwie p. właściciele mogą się uciec do środków administracyjnych wyjednywując swym brzęczącym wpływem zmuszanie współpracowników do pracy, zamykanie ich po więzieniach, wydalanie do miejsca przynależności i t. d. U nas coś podobnego nie jest możliwem — jednak dzięki istniejącej analogii instynktów możemy się ze strony p. właścicieli spodziewać wszystkiego — na co ich tylko stać będzie. Baczną więc uwagę powinniśmy poświęcać i śledzić wszystkie usiłowania p. właścicieli, przeciwstawiając im z naszej strony silną organizacyę i solidarność.

W dniu 27 stycznia aptekarze Łodzi doręczyli Towarzystwu swych współpracowników oficyalne zawiadomienie iż zmieniają warunki pracy i płacy — na jakie się obie strony zgodziły w roku 1905. Współpracownicy chcąc uniknąć konfliktu zwrócili się do Towarzystwa Kultury polskiej z prośbą o pośrednictwo. Na tę — tak lojalną propozycyę odpowiedzieli właściciele odmową motywując ją wykrętem, iż ustawa Tow. właścicieli aptek nie przewiduje podobnego wyjścia — równocześnie zaś zażądali od współpracowników by bez pośrednictwa osób trzecich ułożyli się z pracodawcami. Współpracownicy więc nie mogąc się zgodzić na obcięcie praw swoich — rozpoczęli strajk. Wtedy dopiero aptekarze zgodzili się na pertraktacye z delegatami współpracowników. Ci zażądali od wybranych ze strony właścicieli aptek delegatów przedstawienia pełnomocnictw od wszystkich poszczególnych aptekarzy m. Łodzi na co obecni zgodzili się, prosząc o danie im 2 dniowego terminu celem zebrania tych upoważnień. W ciągu tych dwu dni koledzy łódzcy pracowali w aptekach.

W dniu 6 lutego o godzinie 8-ej wieczorem odbyło się zebranie delegatów obu stron w lokalu Stowarzyszenia Aptekarzy Łódzkich. Ze względu na to, iż delegaci nie doszli do porozumienia, pracownicy aptek łódzkich o godz. 9-ej w. solidarnie opuścili apteki.

Warunki pracy przedstawione p. p. właścicielom aptek łódzkich:

I. Praca.

a) Praca trwa przy 2-ch zmianach od godziny 8-ej lub 8½ rano do 2-ej lub 2½ po południu dla jednej zmiany i od 2-ej lub 2½ do 10-ej lub 10½ wieczorem dla drugiej.
b) W czasie pracy przerwa pół godzinna na posiłek.
c) Poza zmianą pracować nie wolno.
d) Dyżury nocne trwają od 10-ej lub 10½ wieczorem do 8-ej lub 8½ rano, przyczem apteka otwarta do godziny 11-ej wieczorem.
Uwaga. Dla dyżurnego pomieszczenie poza materyalnią, pościel i odzież nocna.

II. Płaca.

Ustanawia się minimum płacy miesięcznej:
a) Dla uczniów 25 rub. z półrocznemi podwyżkami po 5 rub. w ostatniem półroczu 10 rub. Dla pomocników 75 rub. Dla prowizorów 100 rub.
Uwaga. Płace przewyższające powyższą normę, winny być zachowane.
b) Dyżury nocne po 1 rb. 25 k. przy drzwiach zamkniętych i po 2 rb. 50 k. przy drzwiach otwartych.

III. CHOROBA.

a) W czasie choroby pracownik otrzymuje całą pensyę, w ciągu 2-ch miesięcy.
b) Zastępuje chorego płatny przez właściciela zastępca.
Uwaga. Choroba 4-ch dniowa nie obowiązuje do niczego właściciela.
e) Środki lecznicze dla siebie i najbliższej rodziny pracownik otrzymuje bezpłatnie.

IV. Urlop.

a) Pracownicy aptek otrzymują urlop w stosunku 2-ch dni za miesiąc pracy.

Uwaga. Urlopu sprzedawać nie wolno.

Czas urlopów trwa od 10-go maja do 15 go września.

b) Wrazie wystąpienia pracownika poza powyższym czasem, pracownik otrzymuje wynagrodzenie za urlop.

V. Ubezpieczenie.

a) Właściciele obowiązują się uczestniczyć wkładami na rzecz ubezpieczenia pracowników, przyczem forma ubezpieczenia zależną jest od pracowników.

Uwaga. Wkłady nie mogą przewyższać normy przyjętej w Moskiewskiej Kasie Emerytalnej.

b) Do czasu ubezpieczenia wkłady idą do kasy przezorności łódzkich farmaceutów.

VI. Wymówienie.

a) Wymówienie kondycyi obowiązuje właścicieli aptek trzymiesięcznie.

Uwaga. Personal w składzie obecnym nie może mieć wymówionego miejsca w ciągu 6-ciu miesięcy od czasu ukończenia strejku.

VII. Zmiany.

Wszelkie zmiany w danych warunkach mogą być wprowadzane li tylko za zgodą przedstawiciela pracowników i właściciela aptek.

VIII. Etyka.

Nie wolno zmuszać pracowników do niesumiennego przygotowania lekarstw i robienia recept znachorów.

P. Właściciele znowu zażądali porozumienia przez delegatów. Stało się to 21/II. Na zebraniu tem właściciele przedstawili warunki, zaznaczając iż nie są upoważnieni do żadnych zmian. Wobec tego znowu do porozumienia nie przyszło.

Proponowane przez właścicieli warunki umowy są następujące:

1) Prowizorowie i pomocnicy pracują przy dwóch zmianach, pierwsza zmiana od $8^1/_2$ rano do $2^1/_2$ po południu, druga od godziny $2^1/_2$ do godz. $10^1/_2$ wieczorem. Uczniowie pracować mogą na zmianach zarówno z prowizorami i pomocnikami lub też, stosownie do woli właściciela, godziny ich pracy mogą być rozłożone na przed i popołudniowe z zastrzeżeniem, aby ogólna ilość pracy dziennej nie przekraczała 7-iu godzin.

2) Dodatkowe godziny zajęć za specyalnem wynagrodzeniem przy zobopólnej zgodzie są dozwolone.

3) Dyżury nocne przy drzwiach zamkniętych obowiązują wszystkich dziennych pracujących i trwają od godziny $10^1/_2$ wieczorem do $8^1/_2$ rano, t. j. do przybycia dziennego personalu.

4) Zastępstwa wzajemne w dyżurach dziennych lub nocnych mogą być przyjęte tylko za zgodą właściciela lub zarządzającego.

5) Śniadania, obiady i kolacye podczas 7-io godzinnej zmiany są niedozwolone, z wyjątkiem dla nocnego dyżurnego.

6) Pokój dla dyżurnego winien być hygienicznie urządzony i zaopatrzony w pościel i odzież nocną wierzchnią; o ile jednak lokal apteczny nie posiada specyalnego pokoju, to dla dyżurnego wyznacza się najbardziej czystą i zabezpieczoną od wyziewów aptecznych, część pomieszkania.

7) W razie choroby, uniemożliwiającej pracę w aptece, chory otrzymuje całkowitą pensyę w ciągu jednego miesiąca, a przyjęty zastępca płatny jest przez właściciela. Podczas choroby krótszej, trwającej nie dłużej niż dni cztery, chorego bezinteresownie zastępują koledzy.

8) Wszelkie środki lecznicze wyrabiane w aptece otrzymuje pracujący dla siebie, swej żony i dzieci bezpłatnie, specyfiki zaś, wina lecznicze, wody mineralne, naturalne i artykuły techniczne po cenie kosztu. Biorąc na swój użytek lekarstwa zarówno płatne jak i bezpłatne, pracujący winien zawiadamiać o tem właściciela lub zarządzającego.

9) Jako minimum wynagrodzenia miesięcznego oznacza się: dla prowizorów rb. 90, dla pomocników rb. 65, dla początkujacych uczniów rb. 25, z podwyżką co pół roku po 5 rb., do ukończenia 3-ch letniej praktyki; prócz tego, za każdy dyżur nocny pracownik pobiera 1 rb. 25 k.

10) Po rocznym pobycie w aptece, każdy pracownik otrzymuje urlop, z zachowaniem całkowitej pensyi: prowizor jeden miesiąc, pomocnik 3 tygodnie, uczeń 2 tygodnie. Powyższe urlopy mają być udzielane w porze letniej, z wyjątkiem zobopólnej zgody, co do zmiany na inną porę roku.

W razie, gdyby pracujący z urlopu skorzystać nie chciał, a właściciel się na to zgodził, przysługuje mu prawo zamiany na wynagrodzenie pieniężne.

11) Właściciele aptek obowiązani są płacić składki na rzecz swych pracowników do organizującej się warszawskiej kasy emerytalnej dla farmaceutów, na warunkach określonych przez ustawę.

12) Wymawianie posady przez właściciela apteki, jak również przez pracującego uskuteczniane być winno ściśle podług § 532 Ustawy Lekarskiej, gdzie dla prowizorów i pomocników oznaczono dwa miesiące, a dla uczniów miesiąc jeden.

13) Zarządzających aptekami, jak również farmaceutów-laborantów wszelkie powyższe warunki pracy i wynagrodzenia nie obowiązują; pracują oni na specyalnych warunkach, określonych umową z właścicielem apteki.

14) Wszelkie nieporozumienia, wynikłe na tle wynagrodzeń, warunków pracy lub regulaminu aptecznego, reguluje komisya pojednawcza, składająca się z 2-ch właścicieli aptek, 2-ch pracujących oraz superarbitra, wspólnie wybranego z pośród właścicieli aptek. Członkowie komisyi pojednawczej, wyłączając superarbitra, wybierani są stale raz na rok, przynajmniej w trzech kompletach i do każdej poszczególnej sprawy wylosowani.

15) Apteki o niewielkiej liczbie N-rów recept i wogóle z małą czynnością, nie podlegają tym warunkom pracy i zapłaty, o czem ma stanowić komisya utworzona podług punktu 14.

Opracowany przez p. p. właścicieli aptek regulamin, który ma obowiązywać pracowników aptekarskich brzmi jak następuje:

1) Każdy pracujący podczas trwania swej 7-mio godzinnej zmiany obowiązany jest załatwić wszelkie czynności bieżące, a w razie braku ich, zaległe roboty przygotowawcze lub podrzędne.

2) Pierwsza zmiana obowiązana jest zmianie następnej zdać wszystkie recepty, przyjęte przed godziną drugą zupełnie wykończone.

3) Recepty winny być wykonywane po kolei i w porządku wskazanym przez głównego receptaryusza.

4) Wszelkie uwagi właściciela apteki lub zarządzającego, dotyczące dokładnego wykonywania recept lub sposobu ich przyrządzania stosownie do § 506 ustawy bez żadnych zastrzeżeń uwzględniane być muszą.

5) O czystość naczyń i utensyliów aptecznych ma dbać asystent.

6) Publiczność winna być obsługiwaną grzecznie i wyrozumiale.

7) Palenie tytoniu, śmiechy i wszelkie rozmowy nie tyczące się czynności w izbie ekspedycyjnej wzbronione.

8) Zabrania się przyjmowania gości przychodzących na pogawędkę do pracującego w ciągu dziennej zmiany, a na nocnych dyżurach zabrania się wszelkich odwiedzin.

9) Nocny dyżurny obowiązany jest wpisać zaległe recepty, napełnić naczynie w piwnicy i materyalni i wydawać wszelkie środki prawem dozwolone.

Nie naszą jest rzeczą wydawać sąd odnośnie do postawionych warunków pracy, i płacy, urlopu, ubezpieczenia i t. d. Cenę zawsze normuje podaż i popyt. Nagłym zaś i niespodziewanym zmianom radzi silna organizacya niezawsze zaś daje dokładny obraz martwa cyfra płacy. Stopa bowiem życiowa zależy od warunków miejscowych, drożyzny i t. d. Zbyt więc trudnem byłoby dla nas wydanie sądu i łatwo moglibyśmy być dalekimi od prawdy. Stwierdzić jednak należy, że sposób traktowania właścicieli ze współpracownikami w najwyższym stopniu tym ostatnim ubliża, że właściciele nie zachowują minimalnych form przyjętych przez narody stojące na pewnej kulturze. Złamanie wzajemnych uchwał, następnie wykluczenie pośredników, odwoływanie się do przemocy administracyi rosyjskiej — wreszcie ten ostatni regulamin — taż to wszystko urąga wprost nawet najciaśniejszemu pojęciu etyki.

Regulamin, który i u nas niektórzy właściciele wprowadzić usiłowali — jest czemś potwornem wprost. Brakuje tego tylko — by zawierał on zobowiązanie ze strony magistrów iż będą służbę pełnili w butach — a nie boso, w kołnierzykach i krawatach. Świadczy to o dużej pewności siebie, właścicieli, iż pozwalają sobie w podobny sposób prowokować współpracowników — mamy jednak nadzieję — że właściciele przeliczą się i będą musieli na warunki podane przez współpracowników przystać.

V. Lekospis niemiecki. 1910.

Z Nowym rokiem 1911 otrzymały Niemcy nowy obowiązkowy lekospis, wydany na podstawie uchwały Rady związkowej, powziętej na posiedzeniu w dniu 3 listopada z. r.

Mimo wieloletnich starań o wydanie ogólnego międzynarodowego lekospisu, mimo wielu prac w tym celu przygotowanych, myśl zaprowadzenia jednego wspólnego lekospisu, dla wszystkich państw europejskich do dziś nie została ziszczona. To też corocznie spotykamy się z nowemi wydaniami lekospisów dla poszczególnych krajów. Nasz austryacki lekospis ostatni, uchodzić musi jeszcze jako nowość — nowszemi też są lekospisy szwajcarski i francuski.

Ostatnią nowością jest lekospis obecnie wydany obowiązkowy dla państwa niemieckiego, którym jako prawdopodobnie znowu pierwowzorem dla przyszłej farmakopei austryackiej, chcemy się obszerniej zainteresować

Przedewszystkiem zwraca uwagę wzgląd na formę zewnętrzną ustawowej księgi państwowej. Dzieło to oprawione w skórzane okładki, ozdobione jest w złocenia wytłoczonym orłem państwowym i obejmuje oprócz 38 stronic przedmowy, 680 stronic treści, z których 576 jest poświęconych właściwej naukowej treści, reszta na tak zwane additamenta i spis. W książce tej, zamieszczającej opisy 671 artykułów leczniczych, z tych 77 nowo włączonych, uprzedzają naukę barwne ryciny, sporządzone na trwałych kartonach.

Lekospis ten nosi urzędową nazwę: „Deutsches Arzneibuch“ i odróżnia się wybitnie cechą książki naukowej, w porównaniu do swych poprzedniczek. W tytułach artykułów obok łacińskich i niemieckich oznaczeń, podane są chemiczne formuły i ciężary molekularne.

Do niektórych oznaczeń jest dołączoną wskazówka literami P. I — jako *praescriptio internationalis*. W opisach poszczególnych materyałów, jak powyżej ozna-

czonych, a zwłaszcza zawierających ostro działające składniki, zastosowano ogólnie przyjęte przepisy międzynarodowej komisyi brukselskiej.

W przepisach co do badania tożsamości artykułów, wprowadzono pewne pożądane nowości, jak n. p. przy rozpoznawaniu już zmysłami zewnętrznych własności danego artykułu, opuszczono określenia dawne tego rodzaju „przyjemny, nieprzyjemny i t. p. następnie podane są dokładne szczegóły chemicznych reakcyj dla osiągnięcia stwierdzenia identyczności artykułu. Wreszcie lekospis podaje, jak i w poprzednich wydaniach, próby dla stwierdzenia czystości — wskazówki co do przechowywania i maksymalne dawki.

W dalszym ciągu przytaczamy spis ważniejszych artykułów, z włączonych nowych środków do V. lekospisu niemieckiego, z nadmienieniem że jako nowość zaznaczyć musimy oznaczenie środków, które winny być oddzielnie przechowane jednym krzyżem †, a należących wprost do działu trucizn dwoma †† krzyżami.

Acetum Sabadillae †, Acidum acetylosalicylicum, Acidum diaethylbarbituricum †. Acidum gallicum, Aether chloratus †, Aethylmorphinum hydrochloricum †, Amylum Oryzae, Anaesthesin †, Argentum colloidale, Argentum proteinicum, Bacilli, Benzaldehyd, Bismutum nitricum, Calcium hypophosphorosum, Cerata, Chartae, Collemplastra, Collemplastrum adhaesivum, Collemplastrum Zinci, Cortex Rhamni Purshianae, Cortex Simarubae, Decoctum Zittmanni, Diacetylmorphinum hydrochloricum †, Empl. saponatum salicylatum, Emulsio Olei Jecoris Aselli, Eucain B †, Extr. Cascarae sagradae fluidum, Extr. Chinae fluidum, Extr. Granati fluidum, Extr. Simarubae fluidum, Folia Coca, Gelatina, Guajacolum carbonicum, Hexamethylentetraminum, Hydrargyrum sulfuratum rubrum, Hydrogenium peroxydatum solutum, Lactylphenetidinum †, Lanolinum, Liquor Aluminii acetico-tartarici, Liquor Ferri oxychlorati dialisati, Mucilagines, Natrium acetylarsanilicum ††, Natrium arsanilicum ††, Natrium nitrosum †, Novocain †, Olea medicata, Oleum Arachidis, Oleum Sesami, Opium pulveratum, Pastae, Pasta Zinci, Pasta Zinci salicylata. Phenolphthaleinum †, Pulveres mixti, Pyramidon †, Sapones medicati, Semen Sabadillae †. Serum antitetanicum, Solutio Natrii chlorati physiologica, Spirituosa medicata, Spiritus Saponis kalini, Stovaine †, Styrax depuratus, Suprarenin hydrochloricum ††, Tannalbin, Tannigen, Tannoform, Theophyllinum †, Tinctura Ipecacuanhae †, Traumaticinum, Triturationes, Tropacocainum hydrochloricum †, Unguentum Argenti colloidalis, Unguentum molle, Vaselinum album. Vaselinum flavum, Vina medicata.

Wykreślono następujące artykuły:

Acidum hydrobromicum. Adeps Lanae cum Aqua, Albumen Ovi siccum, Ammonium chloratum ferratum, Aqua Picis, Cereoli, Elixir amarum, Ferrum citricum oxydatum, Ferrum sesquichloratum. Folia Jaborandi, Folia Nicotianae, Fructus Papaveris immaturi, Fructus Rhamni catharticae, Fructus Vanillae, Fungus Chirurgorum, Herba Cochleariae, Herba Conii, Liquor Ammonii acetici, Liquor Ferri oxychlorati, Lithium salicylicum, Oleum Olivarum commune, Oleum Papaveris, Plumbum aceticum crudum Rotulae Menthae piperitae, Rotulae Sacchari, Semen Erucae, Sirupus Papaveris, Spiritus Cochleariae, Styli caustici, Tartarus boraxatus, Unguentum Adipis Lanae, Vinum Colchici, Vinum Ipecacuanhae.

Następuje przepis do przesygnowania wielu naczyń aptecznych i odosobnionego przehowywania jak n. p. Extractum Hydrastis fluidum, Extractum Secalis cornuti i — fluidum — w którym to celu mają być napisy odnośnych środków znaczone czerwono na białem tle.

„Aether pro narcosi“ jest podporządkowany artykułowi „Aether“ — nazwa „Styrax“ rozłożoną została na dwa oznaczenia „Styrax crudus“ i „Styrax depuratus“.

Do opracowania nowego lekospisu posłużyły specyalne punkta zapatrywania, które poniżej podajemy Starano się więc o usunięcie z nowego spisu starej nomenklatury łacińskiej i tak n. p. nazwę Extractum ferri pomati zastąpiono niemieckiem

oznaczeniem żelazian jabłkowego wyciągu — extractum pomi ferratum — jako empl. adhaesivum jest przyjęty przylepiec bez kauczuku, jako collemplastrum adhaesivum przylepiec z kauczukiem. Zmiany co do nomenklatury zawarte są w VIII. dodatku nowego lekospisu, określające właściwe oznaczania leków.

Lekospis niemiecki daje również przepisy co do sygnowania środków leczniczych, dla których zastrzeżona jest nazwa ochronna, a których nazwa chemiczna jest rozmiarów dopuszczających zamieszczenie poprzednio nazwy ochronnej. Pozatem zwrócono uwagę na uwzględnianie przepisów, zawartych w ustawie dla ochronnych znaków, zamieszczonej w przedmowie. Przepisy te mają służyć do unikania bezpodstawnych zarzutów i wymagań producentów. Podobna innowacya byłaby pożądaną do wprowadzenia i w Austryi.

Wskaźnikiem dla sygnowania naczyń jest wykaz ochronionych nazw w urzędzie patentowym.

W liczbę nowo przyjętych artykułów wchodzą i takie, które nie służą wprost jako środki lecznicze tylko jako środki dodatkowe, pomocnicze do tworzenia środka leczniczego tak, jak n. p. włączony jest Benzaldehyd, służący do poprawiania smaku oficynalnej zawieszanki tranowej.

Oznaczenie chemicznych nazw niektórych przetworów, wskazuje na podział i uznanie tychże jako proste mechaniczne mieszaniny lub produkowane na zasadach chemii.

W dziale przetworów farmaceutycznych, zwanych przetworami galenicznymi zachowano przeważnie formę dawniej używanych przepisów, zwiększono tylko wymagania ścisłego oznaczania zawartości wyciągów i nastoi leczniczych.

Natomiast wyłączono przepisy do badania środków jak Adeps suilus, Sebum ovile, Spiritus e vino i vinum, wobec istniejących przepisów rządowo-prawnych dla tego rodzaju artykułów.

Wreszcie wspomnieć należy, o udogodnieniu dla badającego środki lecznicze czynności tej, przez skomulowanie przepisów badań powtarzających się kilkakrotnie w tekście lekospisu, w jedną całość jako „ogólne oznaczenia", zamieszczoną w przedmowie lekospisu.

Jako stronę dodatnią lekospisu nowego, witają z zadowoleniem niemieccy aptekarze, widoczną chęć zachowania nomenklatury niemieckiej, wprowadzonej już i przez poprzednich redaktorów lekospisów jak IV. wydania, dla oznaczenia odczynników i wolumetrycznych rozczynów.

Mr. Waligórski.

Uzupełniające objaśnienia do nowej obowiązkowej taksy leków.

Nowa taksa austryacka, oprócz już podanych przez nas zmian w cenie leków i osobliwek (Eleuchus) zawiera jeszcze pewne zmiany od drugiego wydania z r. 1908.

Ponieważ obecnie dwóch rodzajów surowic przeciwbłonniczych się nie produkuje — przeto zostawiono cenę na surowice zwykłą areliminowano za sortę wyższowartościową.

Cenę flakonu surowicy przeciwbiegunkowej oznaczono na 3 K 60 h (Rozp. c. k. Ministerstwa Spraw wewnętrznych z 25 maja 1910 r. L. 1959 wystosowane do władzy krajowej w Czerniowcach).

Taksa za rękoczyny zawiera przy dziale 20, następujący dodatek: W razie sporządzania płynów wyjałowionych dla kas dla cho-

rych, ma nastąpić oszacowanie tylko wrazie wyraźnego zaznaczenia tej czynności na ordynacyi.

Dawniej zamieszczone zdanie przy dziale 21, dotyczące poboru dyspenzacyjnego od recept kasowych, przeniesiono na koniec taksy i rozszezrono takowe na działy 22 do 24.

Uwaga przy dziale 24-tym brzmi w nowej treści następująco:

1. Przy równoczesnem wydawaniu kilkukrotnem mieszanych leków, przy których zachodzi oszacowanie pracy i te ekspedyowane są w szklanych lub porcelanowych naczyniach, należy zaliczać oprócz ceny za naczynia także należytość za wydawanie (dyspenzacya).

2. Przy równoczesnem wydawaniu pojedyńczych artykułów (*Opodeldok, Spir. camphor. Ung. Hydrargyri* i t. d.), gdzie nie zachodzi oszacowanie pracy i te są wydawane w naczyniach szklannych i porcelanowych, można liczyć tylko 5 h oprócz naczynia za każdą porcyę (dzielenie).

3. Przy równoczesnem wydawaniu leków, z obliczeniem za pracę lub bez tegoż, wydawanych w papierowych pudełkach lub papierowych zawijadłach (plastry), liczy się oprócz pudełka papierowego, 5 h za każdą porcyę — względnie 5 h za każde zawijadło papierowe — co się odnosi i do papierowych konwolut dla dzielonych proszków.

Dział 3 dotyczący taksy naczyń ma nadmienione: Słoiki porcelanowe z napisem wypalanym, mogą być, wrazie gdy je lekarz zapisze, liczone wyżej o 50%.

W wykaz materyałów sprzedawanych poza aptekami włączono *Fructus Cardamomi.*

Ze zmienionego nadpisu na Tabelli: III. — Dawki maksymalne — Postanawia się, że dawki maksymalne podane, są równomierne dla środków leczniczych wewnętrznych i zewnętrznych. Nadmienia się przytem, że to dotyczy również lewatyw, czopków stolcowych, gałek macicowych, pręcików do cewki moczowej i podskórnych wstrzykiwań.

W tabelli IV. nie figurują obecnie artykuły *Aloe, Bismuthum subgallicum, Bismuthum subsalicylicum, Extractum Aloe i Phenylum salicylicum* — co wskazuje że te artykuły mogą być sprzedawane i w ręcznej sprzedaży. To samo dotyczy *Linimentum saponato camphoratum cum opio* z przepisów Elenchusu. (Rozporządzenie ministeryalne z 21 grudnia 1910 Dz. u. p. L. 237).

Spis zakazanych środków tajnych i specyfików, kosmetyków i podobnych przetworów jest obecnie, nie chronologicznie ale alfabetycznie ułożony — zakończa go zaś wykaz upoważnionych do sprzedaży w aptekach publicznych leków i specyfików uzupełniony stanem tychże z końca miesiąca listopada 1910 roku.

Nowo wprowadzono wykaz marek ochronnych dla słów (*wortmarken*).

Taksę austryacką uzupełnia wreszcie wykaz dokładny, do ostatniego czasu, specyfików leczniczych Węgier i Kroacyi.

Treść rozporządzeń i podstaw oszacowywania nie uległa zmianie.

BIBLIOGRAFIA.

L. Marchlewski. Chemia organiczna. Kraków. Nakładem Akademii Umiejętności, 1910, str. 497. Wobec niezwykle szybkiego rozwoju chemii organicznej, zwłaszcza w ostatnich dziesięcioleciach, bynajmniej nie łatwem jest zadaniem utrzy-

manie odnośnej literatury na wysokości czasu. Szczególne trudności pod tym względem istnieją dla nas, biorących niestety zbyt mały udział w pracach nad chemią organiczną, o wiele mniejszy, niż inne narody kulturalne. Nieco obszerniej zakreślony podręcznik chemii organicznej w języku polskim znajduje nader małą liczbę czytelników, przeto i nakładców. Brakowi tego rodzaju wydawnictwa zamierzają obecnie zaradzić jednocześnie z trzech rozmaitych stron; pierwszy uczynił to profesor wszechnicy Jagiellońskiej Leon Marchlewski, do tego powołany z racyi własnych rozległych i wielostronnych studyów w dziedzinie chemii organicznej, a zarazem wielostronnej działalności pedagogicznej. Dzieło jego, które na niespełna 500 stronach w świetle poglądów naukowych chwili obecnej, a z wskazanym w tym razie wyborem, przedstawia cały ogrom faktów nowoczesnej chemii organicznej, dostatecznie charakteryzuje przedmowa samego autora. „Pisząc niniejszy podręcznik, kierowałem się potrzebami moich słuchaczów, uczniów medycyny. Chemia stosowana odgrywa w nowoczesnej medycynie tak wybitną rolę, że gruntowne przygotowanie przyszłego lekarza w zakresie wszystkich gałęzi chemii, organicznej przedewszystkiem, jest nieodzowne. Podręcznik uwzględnia dlatego wszystkie lepiej zbadane działy tej nauki. Na stronę czysto teoretyczną nie kładłem szczególnego nacisku dlatego, że przed pięciu laty wydałem rzecz specyalnie teoryom chemii organicznej poświęconą, do której odsyłam czytelnika, pragnącego wiadomości w tym zakresie uzupełnić. Czysto eksperymentalnej stronie, jak opisowi sposobów wykonywania analiz, także nie poświęciłem dużo miejsca, gdyż jest w przygotowaniu podręcznik, który uwzględni metodykę doświadczalną szczegółowo. Co się tyczy słownictwa, to wobec braku na razie jakichkolwiek uchwał obowiązujących, posługiwałem się nazwami związków powszechnie po części w galicyjskiej, po części w warszawskiej literaturze chemicznej używanemi".

E. Gildemeister und Fr. Hoffmann. Die ätherischen Oele. II. Auflage, bearbeitet von E. Gildemeister im Auftrage der Firma Schimmel & Co. in Miltitz bei Leipzig. I. Band. Für den Buchhandel: L. Staackmann, Leipzig 1910. Preis 20 M.

Jedenaście lat minęło od wydania pierwszego. Przez ten czas postęp na polu badania olejków eterycznych jest niezmiernym. Rozliczne badania pomnożyły wiadomości o istotach zawartych w olejkach i ich połączeniach. Ponadto zdołano wydobyć z części roślinnych wiele olejków nowych o jakich przed laty nikomu się nie śniło. Wszystko to, a także, że poprzednie wydanie zupełnie wyczerpanem zostało — spowodowało autora do nowego nakładu. Dzięki jednak wzrostowi materyału praca obecnie ukazała się w dwu tomach. Pierwszy tom jest więcej historycznym, bo zawiera dzieje nauki o olejkach. Tom ten wielu zmianom nie uległ. Poza częścią historyczną zawiera on jeszcze tylko metody badania olejków. Nowym jest rozdział o pachnidłach. Dawny rozdział w pierwszem wydaniu — o sposobach wydobywania olejków — urósł tak, że musiał zostać wyeliminowanym, jako osobne dziełko „Theorie der Gewinnung und Trennung der ätherischen Oele durch Destillation (Grundzüge einer allgemeinen Destillationslehre)".

Znane z pierwszego wydania tabelki zostały rozszerzone i pomnożone. Dzieło to przynosi zaszczyt autorowi — a czytelnikom niezaprzeczone korzyści.

Niedawno opuścił prasę pierwszy zeszyt „Chemii organicznej" Dr. St. Opolskiego, zawierający część ogólną, węglowodory nasycone i ich pochodne. Dzieło przeznaczone do użytku słuchaczów szkół wyższych obejmuje przeszło 40 arkuszy. Pozostałe trzy zeszyty mają być gotowe na 1 marca r. p. Wkrótce ma się też ukazać obszerny podręcznik chemii fizyologicznej przez prof. Marchlewskiego. Brak oryginalnego opracowania ehemii nieorganicznej na poziomie uniwersyteckim będzie w przyszłości usunięty, bowiem profesorowie Bruner i Tołłoczko rozpoczęli już pracę nad obszernym podręcznikiem chemii nieorganicznej.

Z KASY DLA CHORYCH.

Sprawozdanie za miesiąc styczeń 1911 r.

Z dniem 31 stycznia 1910 r. kasa liczy członków zwyczajnych	121
„ „ „ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych . . .	64
Razem . . .	185

Wystąpili członkowie zwyczajni: Mr. Miętus Władysław, Podgórze; Mr. Horica Maks Stanisławów; Ass. f. Pasterz Edmund, Jarosław.

Przystąpili członkowie zwyczajni: Mr. Pieguszewski Ludwik, Nowy Sącz; Mr. Freund Mieczysław, Podgórze; Ass. f. Kronenberg Adam, Stary Sącz; Asp. f. Głodowski Ludwik, Stary Sącz.

Przystąpili członkowie nadzwycz.: Mr. Albin Amirowicz Apt., Stanisławów; Mr. Alfred Fleischmann Apt., Stary Sącz.

Wystąpili członkowie nadzwycz.: Mr. Kazimierz Bojarski Apt., Stary Sącz.

Chorzy:

Mr. Dawid Kreppel, Lwów. Mr. Józefa Mańkowska, Jasło.

Dochód:

Władki członków zwyczajnych	143 K 60 h
„ „ nadzwyczajnych	71 „ 40 „
Razem . . .	215 K — h

Rozchód:

Rachmistrz	50 K — h
Marki	5 „ — „
Razem . . .	55 K — h

A. Lindner
rachmistrz.

H. Muthsam
prezes.

Sprawozdanie za miesiąc luty 1911 r.

Z dniem 28 lutego kasa liczy członków zwyczajnych	119
„ „ „ „ „ „ nadzwyczajnych	64
Razem . . .	183

Wystąpili członkowie zwyczajni: Asp. f. Kyc Kazimierz, Jasło; Asp. f. Tarnawiecki Artur, Dukla; Mr. Swidkes Adam, Kraków; Ass. f. Kronenberg Adam, Stary Sącz.

Przystąpili członkowie zwyczajni: Asp. f. Karol. Jasiński, Dukla; Mr. f. Gerżabek Teodor, Kraków.

Chorzy:

Mr. Dawid Kreppel, Lwów; Ass. f. Adam Kronenberg, Stary Sącz; Asp. f. Kubrakiewicz Włodzimierz, Sanok; Asp. f. Godlewski Marcin, Maków.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych	293 K 83 h
„ „ nadzwyczajnych	146 „ 92 „
Razem . . .	440 K 75 h

Rozchód:

Mr. Dawid Kreppel, Lwów 11 dni kat. I.	39 K 60 h
Mr. Józefa Mańkowska, Jasło 30 dni kat. II.	90 „ — „
Rachmistrz	50 „ — „
Razem . . .	179 K 60 h

A. Lindner rachmistrz.

H. Muthsam prezes.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Listy, pisma, przesyłki dotyczące Redakcyi i Administracyi prosimy adresować:

Administracya „Kroniki farmaceutycznej", Kraków, apteka pod „Koroną" — Rynek, 22.

Przedruki i tłumaczenia, zaczerpnięte z „Kroniki farmaceutycznej", dozwolone tylko z podaniem źródła.

Podania o koncesye na nowe apteki wnieśli:

Mr. Leon Dekański o nową aptekę w Podgórzu, przy ulicy 3 maja L. 12, 14, 16 lub przy ulicy Kalwaryjskiej L. 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24.

Mr. Herman Bardasz o nową aptekę w Kałuszu, przy ulicy Doliniańskiej.

Mr. Edward Gomuliński o nową aptekę w Podbużu.

Mr. Ludwik Georgeon o nową aptekę w Krakowie albo w dzielnicy VI. „Wesoła" *a)* w ulicy Topolowej na 3-ch narożnikach powstałych z krzyżowania się jej z ul. Rakowicką i w części ul. Rakowickiej, pomiędzy tymi narożnikami a ulicą Lubomirskiego, po obydwóch stronach, albo *b)* w ulicy Kopernika w szeregu nrów 2, 4, 6, 8, 10 i 14, albo *c)* w ulicy Grzegórzeckiej, na przestrzeni od rogu ul. Blichowej do „Collegium medicum" II. albo w dzielnicy V. „Kleparz" *a)* w ul. Szlak, w obrębie nrów 35, 37, 39, 41, 43, 45, 30, 32, 34, 36, 38, albo *b)* w ul. Pędzichów, w obrębie nrów 18, 20, 21, 23, 25, albo *c)* w ulicy Warszawskiej, po prawej stronie od kościoła św. Floryana do „Krajowego składu zboża", albo *d)* przy placu Matejki na przestrzeni, pomiędzy Hotelem centralnym a narożnikiem ul. Kurniki III. albo w dzielnicy IV. „Piasek" *a)* w ul. Łobzowskiej w obrębie nrów 2 do 31 i w ul. Garbarskiej w obrębie nrów 3 do 18, albo *b)* w ul. Krupniczej od rogu Loretańskiej do rogu ul. Garncarskiej IV. albo w dzielnicy III. „Nowy Świat" *a)* w ul. Wolskiej w obrębie nrów 14" do 24 i 16 do 25, albo *b)* w ul. Retoryka w obrębie nrów 1 do 6, albo *c)* w ulicy Zwierzynieckiej w obrębie nrów 4 do 20 i 21 do 27.

Odmówienie koncesyi. C. k. Namiestnictwo we Lwowie odmówiło koncesyi na nową aptekę publiczną w Łańcucie i na nową aptekę w Lipniku z Leszczynami dla braku warunków z § 10 ustawy z 18 grugnia 1906.

Tyrocinium. Przed Komisyą egzaminacyjną Gremium aptekarzy Galicyi Zachodniej zdali w dniu 4 b. m. egzamin terocynalny następujący aspiranci: Michał Gałkiewicz, Dawid Goldstein, Stanisław Różycki, Władysław Kwiatkowski, Tadeusz Sowiński, Józef Pazdirek.

Nekrologia. Mr. Edward Podobiński aptekarz w Rawie Ruskiej, zmarł w dniu 15 b. m.

Ogólna Kasa płac aptekarzy austryackich w Wiedniu IX/2 Spitalgasse 31.

Zaproszenie na III. zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w czwartek 27 kwietnia 1911 r. o godzinie 3 popołudniu w sali posiedzeń domu aptekarskiego.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z II. Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z czynności za rok ubiegły.
3) Sprawozdanie kasowe.
4) Sprawozdanie Komisyi szkontrującej.
5) Wybór jednego członka zarządu.
6) Wnioski członków.
7) Inne sprawy.

Wnioski i interpelacye członków, które na Walnem Zgromadzeniu miałyby być rozpatrywane, muszą według statutów zostać nadesłane zarządowi na 4 tygodnie przedtem. Członkowie nie mogący wziąć udziału mają prawo upełnomocnić innego członka do oddania swego głosu.

Prawomocność uchwał Walnego Zgromadzenia wymaga obecności względnie pełnomocnictw $^1/_{10}$ części członków.

Jeżeli w podanym czasie nie zjawi się potrzebna ilość członków to w $^1/_2$ godziny później odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie bez względu na ilość obecnych członków.

Nakładem Gal. Tow. farm. „Unitas". — Redaktor odpowiedzialny: **Mr Henryk Banke.**

Drukarnia Związkowa w Krakowie (ul. Mikołajska L 13) pod zarządem A. Szyjewskiego.